

Sygn. akt III Ca 516/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący – Sędzia SO Paweł Poręba

po rozpoznaniu w dniu 02 lipca 2019 r. w Nowym Sączu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...)w B.

przeciwko H. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 22 marca 2019 r. , sygn. akt I C 266/18 upr

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„ I. zasądza od pozwanej H. S. na rzecz powoda (...) S.A. w B. kwotę 5 430,37 zł (pięć tysięcy czterysta trzydzieści złotych trzydzieści siedem groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1398,41 zł (jeden tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych czterdzieści jeden groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu”,

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 193,77 zł (sto dziewięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt III Ca 516/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 02 lipca 2019 r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 marca 2019 r. (72) sprostowanym postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2019 r (k. 84) Sąd Rejonowy w Zakopanem zasądził od pozwanej H. S. na rzecz powoda (...) S.A. w B. kwotę 6 530,37 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 lipca 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II), oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2050 zł tytułem kosztów procesu (pkt III).

Wyrok ten zaskarżyła pozwana apelacją (k. 88-91) w części, tj. w zakresie pkt. I i pkt. III wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości z uwagi na brak wymagalności roszczenia, brak wykazania istnienia i wysokości roszczenia oraz brak dokonania przez Sąd Rejonowy z urzędu kontroli abuzywności klauzuli umownej dotyczącej prowizji i opłat za pożyczkę. Wniosła także o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje.

Ewentualnie pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez wadliwą i sprzeczną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie skutkującą błędnym uznaniem, że powód w sposób dostateczny wykazał fakt istnienia wymagalności roszczenia, podczas gdy na dowód wezwania pozwanej do zapłaty oraz wypowiedzenia umowy pożyczki powód przedłożył jedynie kserokopię książki nadawczej oraz wydruk z systemu elektronicznego śledzenia przesyłek, co nie stanowi dowodu doręczenia pozwanej wezwania i do zapłaty i wypowiedzenia umowy pożyczki a w konsekwencji nie prowadzi do uznania, że roszczenie jest wymagalne,

b. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez wadliwą, sprzeczną z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skutkującą błędnym uznaniem, iż powód w dostateczny sposób wykazał fakt wypłaty jakiegokolwiek kwoty z umowy pożyczki pozwanej oraz konsolidację zobowiązań pozwanej, podczas gdy na tę okoliczność nie przedłożył żadnego dokumentu.

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 36a ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim poprzez brak dokonania z urzędu przez Sąd I instancji kontroli abuzywności klauzuli umownej dotyczącej prowizji oraz opłat za pożyczkę w wysokości niemal 100 % wypłaconej kwoty pożyczki, skoro postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, iż zastrzeżenie w umowie stron prowizji w wysokości 6 259 zł, opłaty przygotowawczej w wysokości 129 zł oraz wynagrodzenia w ramach tzw. Twojego Pakietu w wysokości 1100 zł przy kwocie pożyczki 7 500 zł nosi znamiona klauzuli niedozwolonej godzącej w dobre obyczaje i stanowi przejaw nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.. Kwoty te oderwane są też od realiów rynkowych, a Sąd Rejonowy nie wziął tego pod uwagę. Dlatego ostatecznie zdaniem pozwanej nawet gdyby uznać, iż strony wiązała umowa pożyczki, to jedynie w kształcie nie zawierającym postanowień niedozwolonych. Klauzule niegodziwe są nieważne ex lege i ex tunc (art. 58 § 1 i § 3 k.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej o ile zarzuca naruszenie prawa materialnego okazała się częściowo zasadna i to jedynie w zakresie w jakim odnosi się ona do zasądzenia należności za tzw. (...).

W pozostałym zakresie apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie i w tym zakresie podlegała oddaleniu.

Należy podkreślić, iż Sąd II instancji nie prowadził postępowania dowodowego, a sprawa rozpoznana była w postępowaniu uproszczonym, dlatego do niniejszego uzasadnienia zastosowanie znajduje art. 505¹³ § 2 k.p.c.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że w niniejszej sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu, a które skutkują nieważnością postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.).

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753). W sytuacji zaś, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, publ. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Niezasadne są zarzuty naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Pozwana zarzuca wadliwą i sprzeczną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie skutkującą błędnym uznaniem, że powód w sposób dostateczny wykazał fakt istnienia wymagalności roszczenia, podczas gdy na dowód wezwania pozwanej do zapłaty oraz wypowiedzenia umowy pożyczki powód przedłożył jedynie kserokopię książki nadawczej oraz wydruk z systemu elektronicznego śledzenia przesyłek, co nie stanowi dowodu doręczenia pozwanej wezwania i do zapłaty i wypowiedzenia umowy pożyczki a w konsekwencji nie prowadzi do uznania, że roszczenie jest wymagalne. Zarzuca także pozwana wadliwą, sprzeczną z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd I instancji skutkującą błędnym uznaniem, iż powód w dostateczny sposób wykazał fakt wypłaty jakiegokolwiek kwoty z umowy pożyczki pozwanej oraz konsolidację zobowiązań pozwanej, podczas gdy na tę okoliczność nie przedłożył żadnego dokumentu.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w sposób jasny i przekonujący wskazał, którym dowodom dał wiarę, a którym dowodom wiarygodności tej odmówił.

Podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądnictwa jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 roku, II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, publ. LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, publ. LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu Rejonowego, iż fakt istnienia roszczenia po stronie powoda jak też wymagalności roszczenia został przez powoda dostatecznie wykazany.

Po pierwsze powód przedłożył umowę pożyczki, której pozwana jest stroną (k. 28-33) oraz deklarację wekslową (k.34), jak też weksel wypełniony a podpisany przez pozwaną (k. 8).

Powód wykazał też, iż z uwagi na zaległość w spłacie pożyczki prawidłowo doręczono pozwanej wezwanie do zapłaty (k. 37-42) w dniu 18 maja 2018 r. Pozwanej doręczono także wypowiedzenie umowy pożyczki w dniu 18 czerwca 2018 r. (k. 43-48) z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia.

Oznacza to, że roszczenie powoda o zapłatę wynikające z umowy pożyczki w dacie złożenia pozwu było wymagalne.

Zarzuty pozwanej w tym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Bez znaczenia jest w szczególności to, iż powód przedłożył na dowód doręczenia przesyłek pozwanej jedynie wydruk śledzenia przesyłek ze strony internetowej operatora „Poczta Polska”.

Wydruki te w ocenie Sądu Okręgowego potwierdzają bowiem, iż przesyłki adresowane do pozwanej zostały jej faktycznie doręczone w konkretnych dniach, stąd z tego względu mają one moc dokumentu urzędowego (art. 244 k.p.c.). Dlatego jeśli pozwana zaprzecza prawdziwości takiego dokumentu, albo twierdzi, iż zawarte w nim oświadczenie organu od którego dokument pochodzi jest niezgodne z prawdą, to powinna okoliczności te udowodnić (art. 252 k.p.c.).

Zarzutów takich pozwana reprezentowana przed Sądem Rejonowym przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego nie podniosła jednak w odpowiedzi na pozew (k. 17-18). Przypomnieć zaś trzeba, iż niniejsza sprawa toczy się w trybie uproszczonym. Stąd podniesienie takich zarzutów dopiero w apelacji od wyroku uznać należało za spóźnione.

Niemożność skorzystania w postępowaniu przed sądem I instancji z określonych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych nie zachodzi, gdy istniała obiektywna możliwość powołania ich w tym postępowaniu, a tylko na skutek opieszałości, zaniedbań, zapomnienia lub błędnej oceny potrzeby ich powołania strona tego nie uczyniła (tak: postanowienie SN z dnia 15 maja 1968 r., I CO 1/68, publ. OSNCP 1969, nr 2, poz. 36 oraz postanowienie SN z dnia 10 lutego 1999 r., II CKN 807/98, publ. LEX nr 78214).

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

W konsekwencji powyższych uwag bezzasadny byłby wprost nie wywiedziony w apelacji zarzut sprowadzający się do wniosku, iż Sąd Rejonowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych w sprawie.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności). Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania. Istotnym jest podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazanie konkretnych uchybień Sądu pierwszej instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Pozwana z kolei zasadnie zarzuca naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ k.c. poprzez brak dokonania z urzędu przez Sąd I instancji kontroli abuzywności klauzuli umownej dotyczącej prowizji oraz innych opłat za pożyczkę, skoro postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zdaniem Sądu Okręgowego uwzględnić należało częściowo zarzut pozwanej dotyczące naruszenia prawa materialnego - art. 385¹ k.c., gdyż wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji nie można uznać, że wszystkie postanowienia umowy pożyczki, co do kosztów umowy są prawnie skuteczne.

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie.

Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (tak: wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, publ. LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, publ. LEX nr 78813).

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (tak: wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00., publ. LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych.

Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128).

Poza sporem pozostaje nie tylko to, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki, ale również i to, że powód jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej, m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a pozwany jako osoba fizyczna jest konsumentem.

Sprawa niniejsza dotyczy zatem stosunków konsumenckich.

W tej sytuacji w pierwszej kolejności należało ustalić, czy postanowienia umowy stron były dla ich stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień tego rodzaju umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się

między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy.

Umowy konsumenckie podlegają w szczególności ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c., z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07 publ. LEX nr 1645939).

Unormowania zawarte w art. 385¹ - 385³ k.c. mają przy tym charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. R. legis tego przepisu jest ochrona konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą - profesjonalistą w danej dziedzinie.

W judykaturze uznaje się, że w przypadku umowy pożyczki wynagrodzenie (prowizja) nie stanowi świadczenia głównego stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 roku, III CSK 38/11 publ. LEX nr 1129117).

Pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, publ. Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, publ. Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, z dnia 27 października 2006 roku, I CSK 173/06, publ. LEX nr 395247).

Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

W tym kontekście nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, iż nieprawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął, że zapisy umowne dotyczące wynagrodzenia prowizyjnego były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszyły interes konsumenta obciążając go ponad prawne limity.

Przepisy art. 353¹ k.c. i 65 § 1 k.c. pozwalają na swobodne kształtowanie stosunku umownego, jeżeli mieści się to w granicach bezwzględnie obowiązujących przepisów i zasad współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Także pobieranie opłat i prowizji w związku z udzieleniem pożyczki jest co do zasady dozwolone. Co więcej, pobieranie tego typu opłat przy okazji zawarcia umowy jest możliwe także w sytuacji, gdy umowa obejmuje obowiązek zapłaty odsetek za korzystanie z kapitału. Przewiduje to zresztą wprost ustawa z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz.U. 2018 r. poz. 993), do której odsyłała umowa. Do niedawna nie zawierała ona żadnych ograniczeń co do wysokości tych opłat mających wpływ na ustalenie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania.

Z dniem 11 września 2016 roku jednak wprowadzono do niej w art. 36a mechanizm ograniczający wysokość tego typu opłat pozaodsetkowych. Zgodnie z tym przepisem, maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu oblicza

się według wzoru: maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu = (całkowita kwota kredytu x 25 %) + (całkowita kwota kredytu x (okres spłaty wyrażony w dniach / liczbę dni w roku) x 30%).

W każdym razie pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu.

Ustawa wyraźnie stanowi przy tym, że pozaodsetkowe koszty kredytu wynikające z umowy o kredyt konsumencki nie należą się w części przekraczającej maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu obliczone w sposób określony w ust. 1 lub całkowitą kwotę kredytu (art. 36a ust. 3).

W stanie faktycznym sprawy pozaodsetkowe koszty kredytu (uwzględniona opłata przygotowawcza + wynagrodzenie prowizyjne) przewidziane przez strony są niższe niż możliwy ustawowy limit.

W tych okolicznościach należało też przyjąć, że brak podstaw do ich podważania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że tego rodzaju prowizja może mieć na celu nie tylko rekompensatę kosztów poniesionych przez kontrahenta w związku z zawarciem umowy czy kosztami obsługi umowy, ale też rekompensować ryzyko związane z jej udzieleniem. Nie zmienia tego okoliczność, iż umowa pożyczki została wypowiedziana wcześniej niż okres jej trwania.

Zupełnie innym natomiast zagadnieniem jest to, że prowizje takie powinny być utrzymane w rozsądnej wysokości, która nie będzie rodzić podejrzeń, iż zastrzeżenie ich zostało uczynione w innym celu niż wyżej wskazane i np. noszą znamiona wyzysku.

Instrument prawny w postaci zasad współżycia społecznego jest jednak wystarczająco elastyczny, aby uwzględnić całość okoliczności niniejszej sprawy. W jego ramach w związku z przepisami art. 56 i 58 § 1-3 k.c. możliwa jest również jedynie zmiana wysokości należnej prowizji tak by interes obu kontrahentów został uszanowany. Skorzystanie z tego instrumentu wymaga oceny całości okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza wysokości opłaty, wysokości samej pożyczki, oceny ryzyka kontraktowego ponoszonego przez pozwanego.

Do przyjęcia, że zachodzi takie nadużycie kontraktowe zwykle potrzebna jest jeszcze negatywna ocena zachowania kontrahenta, który miał przewagę i ją wykorzystał. Tym samym decyzja Sądu o udzieleniu ochrony jednej ze stron przedmiotowej umowy nie mogła opierać się wyłącznie na stwierdzeniu, że warunki umowy są dla niej niekorzystne. W przeciwnym razie strona traciłaby bowiem impuls dla ochrony własnych interesów, skoro mogłaby tę ochronę przerzucić na organ stosujący prawo. Nadmierna dopuszczalność ingerencji sądowej godziłaby również w umowę, która przestałaby być stabilnym punktem odniesienia dla sytuacji prawnej stron.

Zatem skoro przewidziane w zawartej z pozwaną umowie pożyczki pozaodsetkowe koszty kredytu z tytułu prowizji i opłaty przygotowawczej (129 zł) mieściły się w ustawowym limicie przewidzianym przez ustawodawcę, brak było podstaw do potraktowania wynagrodzenia prowizyjnego jako kosztów kredytu sprzecznych z prawami konsumenta, a przez to nienależnymi.

Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowy pożyczki dotyczące, tzw. (...) ewidentnie naruszają interesy konsumenta oraz kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym samym stanowią klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Dlatego należy uznać je za godzące w równowagę kontraktową tego stosunku.

Nie budzi również wątpliwości, że postanowienia dotyczące tej opłaty nie dotyczą głównych świadczeń stron. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art.

385¹ § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Opłata, o której mowa z całą pewnością nie należy do istoty umowy pożyczki.

W świetle materiału dowodowego sprawy nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia umowne dotyczące opłaty za (...) nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwaną. Są one częścią standardowej umowy (regulaminu), którą powód stosuje do wszystkich klientów.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą apelację usługa tzw. (...) za kwotę 1100 zł (pkt. 1.4 umowy k. 40/2) jest rażąco niekorzystna dla pozwanej jako konsumenta, albowiem nie daje realnych korzyści odpowiadających choćby części tej ceny.

Kwota 1100 zł jest nieproporcjonalna do usługi oferowanej przez pożyczkodawcę, albowiem nawet w przypadku skorzystania z tej usługi, klient i tak musiał spłacić całą pożyczkę.

Opisana usługa nie była więc ekwiwalentna do wskazanego wynagrodzenia. (...) obniżenie o 50% czterech kolejnych rat (k. 29) nie oznacza, że kredytobiorca kwot tych nie zapłaci. Zgodnie z postanowieniami umowy miały one być w tym zakresie spłacone w dodatkowym okresie kredytowania, wprawdzie bez odsetek, ale za wspomnianą, niewspółmierną do tego opłatą 1100 zł.

Równie niedopuszczalne było uzależnianie szybkości wypłacenia pożyczki (k. 32) od uiszczenia kwoty 1100 zł. Koszt SMS w obecnych czasach kształtuje się na takim poziomie, że pobieranie za usługę powiadomień klienta w tej formie o przelewie pożyczki na konto pożyczkobiorcy oraz o zaksięgowaniu płatności raty na koncie pożyczkodawcy kwoty 600 zł jest co najmniej wątpliwe.

Dodatkowo w ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał by przedmiotowa usługa miała charakter fakultatywny, mimo zarzutów pozwanej w tym zakresie wskazujących na jej obligatoryjny charakter.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy ocenił, iż postanowienie umowne w zakresie opłaty za (...) jako niedozwolone nie wiąże pozwanej.

Dlatego zasądzeniu na rzecz powoda podlegała ostatecznie kwota 5 430,37 zł (6 530,37 zł – 1100 zł).

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Jednocześnie zauważyć należy, że zgłoszone powództwo opierało się na posiadanym przez powoda wekslu (k. 8), który pozwana wystawiła jako weksel gwarancyjny in blanco. Okoliczność ta ma istotne znaczenie w kwestii zasądzonych odsetek.

Weksel jest papierem wartościowym ucieleśniającym wyrażoną w nim wierzytelność, co sprowadza się do stwierdzenia, że prawo idzie za dokumentem, bowiem wykonanie praw z weksla jest uzależnione od posiadania tego dokumentu. Zakres odpowiedzialności dłużników wekslowych jest określony przez treść dokumentu. Zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny a zatem niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego wystawienie. Innymi słowy skoro powód powołuje się na odpowiedzialność wekslową i nie wskazuje na uzasadnienie swojego roszczenia na treść umowy, to nie ma podstaw do sięgania po jej regulacje w kontekście zasądzonej kwoty i odsetek od niej. Analiza treści stosunku podstawowego miała bowiem znaczenie jedynie w kontekście zarzutów

pozwanej. W przypadku odpowiedzialności wekslowej pierwszeństwo mają bowiem przepisy Prawa wekslowego, które regulują treść stosunku wekslowego.

Z art. 103 w zw. z art. 48 pkt. 2 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. prawo wekslowe (tekst jednolity Dz.U. 2016 r. poz. 160) wynika, że w przypadku opóźnienia w zapłacie weksła wystawionego i płatnego w Polsce należą się od wystawcy weksła własnego odsetki ustawowe. Obecnie są to odsetki ustawowe za opóźnienie, których wysokość uregulowano aktualnie w 481 § 2 k.c.

Stąd kwota 5430,37 zł podlega prawidłowo jak przyjął Sąd Rejonowy zasądzeniu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lipca 2018 r. , a nie z wyższymi odsetkami umownymi. Prawidłowo w tym zakresie (co do żądania zasądzenia wyższych odsetek umownych) powództwo podlegało oddaleniu.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok nadając mu nową treść o czym orzeczono jak w pkt. 1 sentencji.

Konsekwencją powyższej zmiany była także zmiana orzeczenia o kosztach procesu .

Powód poniósł w niniejszej sprawie przed Sądem I instancji koszty procesu w łącznej wysokości 2050 zł (opłata od pozwu - 250 zł, wynagrodzenie pełnomocnika –1800 zł). Na skutek częściowej zmiany wyroku w wyniku apelacji powództwo zostało uwzględnione łącznie w 83,15 %, gdyż powód dochodził kwoty 6 530,37 zł a powództwo uwzględniono do kwoty 5430,37 zł. Oznacza to, że w zakresie kosztów procesu 83,15 % stanowi kwota 1 704,57 zł (2050 zł x 83,15 %)

Pozwana poniosła koszty w wysokości 1817 zł (wynagrodzenie pełnomocnika –1800 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł). 16,85% tej kwoty stanowi kwota 306,16 zł. Po skorygowaniu powodowi należy się jeszcze od pozwanej kwota 1398,41 zł (1 704,57 zł – 306,16 zł) z tytułu kosztów procesu za postępowanie pierwszoinstancyjne.

Z tych względów na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zatem punkt III zaskarżonego orzeczenia i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1398,41 zł.

Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 31 stycznia 1991 roku, II CZ 255/90 (publ. OSP 1991/11-12/ 530), które Sąd Okręgowy podziela stosunkowy podział kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) dotyczy ich całości, co oznacza przyjęcie za podstawę obliczeń sumy należności obu stron, ustalonych stosownie do zasad z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. (oraz art. 99 k.p.c.), w wypadkach tam wskazanych. Sumę tę dzieli się proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami lub obroną, otrzymując w wyniku kwoty, stanowiące ich udziały w całości kosztów. Jeżeli poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział - zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica.

Apelacja w pozostałej części polegała na oddaleniu jako nieuzasadniona na podstawie art. 385 k.p.c. ze względów wcześniej już wskazanych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosownie je rozdzielając.

Przy wartości przedmiotu zaskarżenia oznaczonej kwotą 6 530,37 zł (k. 91) apelacja uwzględniona została w 16,85 % (do kwoty 1100 zł).

W związku z apelacją powód nie wykazał, aby poniósł koszty procesu.

Pozwana poniosła zaś koszty procesu w kwocie 1150 zł, na które złożyły się: koszt opłaty od apelacji w wysokości 250 zł (k. 87) oraz koszt wynagrodzenia radcy prawnego w kwocie 900 zł odpowiadający stawce minimalnej z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U. 2018 poz. 265).

16,85 % tej kwoty to 193,77 zł

Uwzględniając powyższe, zasądzone od powoda na rzecz pozwanej kwotę 193,77 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)